Nr. 74. Sroda 31. Marca 1852. Rok gazecie 41.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i codziennym urzędowym Dziennikiem, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 złr. 15 kr., miesięcznie 1 złr. 25 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 40 kr., miesięcznie 1 złr. 40 kr. — Insercya od wiérsza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz piérwszy 4 kr. następnie po 2 kr. m. k

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Okólnik

galicyjskiego c. k. prezydyum krajowego,

(którym się prostuje pomyłka w nazwie fundacyi Marka Małczyńskiego.)

Między fundacyami połączonemi z funduszem konwiktu i użytemi na stypendya, znajduje się także fundacya Marka Małczyńskiego.

Przedsięwzięte poszukiwania wykazały, że w nazwisku fundatora zaszła zamiana litery t na literę ł i że fundacya ta nie od Marka Małczyńskiego, lecz od Marka Matczyńskiego pochodzi, a przeto nazywać się powinna fundacya Matczyńskiego, a nie Małczyńskiego.

To sprostowanie podaje się odnośnie do okólników galicyjskiego gubernium krajowego z d. 16. grudnia 1842 l. 68467 i galicyjskiego prezydyum krajowego z d. 19. września 1849 l. 6004 niniejszem do wiadomości publicznej.

Lwów, 11. marca 1852.

Lwów, 18. marca. Gminy Łucza i Tekucza, obwodu Kołomyjskiego zapewniły dla założenia szkół trywialnych w wspomnionych miejscach, pierwsza kwotę 100 złr. 14 k., ostatnia zaś 97 złr. m. k. na uposażenie nauczyciela. Na pomnożenie tej dotacyi w Łuczy ofiarował tamtejszy pleban gr. kat. ks. Mikołaj Grabowicz kwotę roczną 2 złr., a mieszkaniec Mikołaj Slusarczyk 1 złr.; następnie dla Tekuczy tamtejszy gr. kat. pleban ks. Jan Andruchowicz 2 złr. 46 kr. m. k.

Krajowa władza szkolna ma sobie za obowiązek podać to naśladowania godne spółdziałanie ku rozszerzeniu nauk ludu z uznaniem do wiadomości publicznej.

Wiédeń, 26. marca. Dnia 27. marca 1852 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XX. zeszyt powszechnego dziennika rządowego ustaw państwa, a mianowicie tymczasem tylko w niemieckim języku.

Zeszyt ten zawiera pod

Nr. 69. Traktat handlowy i nawigacyjny między Austryą i Sardynią z d. 18. października 1851;

Nr. 70. Traktat między Austryą i Sardynią z d. 22. listopada 1851 dla przytłumienia przemytnictwa na lago maggiore i na rzekach Pad i Ticino;

Nr. 71. Rozporządzenie ministeryów finansów i handlu z d. 12. marca 1852, ogłaszające niektóre nowo zaprowadzone uwolnienia od cła i uwzględnienia cłowe w handlu z Sardynią.

Sprawy krajowe.

(Fundacya Żebrowskiego.)

Były dziedzic Żurawna *Adam Żebrowski* postanowił w testamencie swoim z dnia 24. kwietnia 1806 w 4. ustępie, aby w razie wygaśnięcia jego rodu i nazwiska i jeśliby prawni sukcesorowie niewyjednali od rządu potwierdzenia majoratu lub też nieubiegali się o majorat, Stany galicyjskie łącznie z fiskusem odebrały państwo Żurawno *cum attinentiis* dla akademii Lwowskiej.

Niewyraźność testamentu i wynikające ztąd wątpliwości pretensyi, a nadewszystko niepewność kiedy przyjdą do skutku, przytem niepewny koniec długiego procesu, to wszystko spowodowało rząd krajowy wejść w roku 1843 z uniwersalnym sukcesorem p. Tadeuszem Żebrowskim względem spłaty pretensyi akademii w układy komplanacyjne do których p. Tadeusz Żebrowski pierwszy podał rękę.

Na mocy upoważnienia otrzymanego najwyższem postanowieniem z dnia 4. maja 1849 zawarto na podstawie poprzednich układów z p. Tadeuszem Żebrowskim sądową komplanacyę tej treści, że lwowska akademia zrzeka się przyznanego jej ewentualnie prawa używania lub posiadania na własność dóbr Żurawna *cum attinentiis*, a zato p. Tadeusz Żebrowski, dłużnym jest lwowskiej akademii tytułem indemnizacyi za zrzeczenie się kapitał w sumie 20,000 złr. m. k., zezwala na intabulowanie tej sumy w stanie biernym dóbr Żurawna *cum attinentiis* i obowiązuje się opłacać od niej 5 od sta, który-to procent użytym być ma na stypendya dla uczącej się młodzieży.

Na podstawie tej komplanacyi i w wykonaniu woli fundatora Adama Żebrowskiego, który już w swoim testamencie na wypadek wspomnionego objęcia rzeczonych dóbr dla akademii lwowskiej wyraził kilka postanowień względem owej szlacheckiej młodzieży galicyjskiej, na której utrzymanie te dobra użyte być mają, ustanowiono dokumentem fundacyjnym z dnia 16. maja 1845 następujące postanowienia:

1. Fundacya Żebrowskiego przeznaczona jest na stypendya dla młodzieńców, kształcących się w Galicyi na urzędników konceptowych dla usług państwa, oddających się na ten cel naukom jurydyczno-politycznym we Lwowie i wstępujących potem do monarchicznego urzędu administracyjnego lub sądowego w Galicyi w takiej kategoryi urzędowej, do której potrzebne są nauki jurydyczno-polityczne. Takie stypendyum nadane być może tylko uczniom pobierającym nauki w publicznym zakładzie, a między tymi mają pierwszeństwo ci którzy uczęszczają na pierwsze lata prawa; to stypendyum trwa pod przytoczonemi niżej warunkami tak długo aż dopóki stypendysta nieotrzyma adjutum albo płacę z kasy monarchicznej.

2. Ubiegający się o tę fundacyę muszą być z ubogiej szlachty, a kompetować o nią mogą

a) zubożali członkowie familii p. Tadeusza Żebrowskiego teraźniejszego właściciela Żurawna tak męzkiego jak żeńskiego pochodzenia, jeżeli posiadają resztę przymiotów potrzebnych do używania tej fundacyi, —

b) synowie szlachty galicyjskiej, którzy szlachectwo swoje prawnie udowodnią albo posiadaniem dóbr ziemskich jeszcze za czasów królów polskich, albo wykazaniem dyplomów od tych królów; w braku kompetentów z tych dwóch klas,

c) potomkowie wyniesionych przez Jego ces. król. Apost. Mość do stanu szlacheckiego obywateli i obdarzonych indygenatem królestw Galicyi i Lodomeryi.

3. Każde stypendyum wynosi 200 złr. m. k. rocznie, przeto za oprocentowaniem po 5 od sta kapitału fundacyjnego w sumie 20,000 złr. m. k. istnieje pięć stypendyów. Na wypadek gdyby przez zmianę stopy procentowej zmniejszoną została roczna prowizya tak, iżby procenta niepokrywały pięciu stypendyów po 200 złr. m. k., niezmniejsza się kwota pojedyńczych stypendyów lecz ich liczba, na wypadek zaś gdyby wszystkie stypendya były rozdane, a uzupełnienie stypendyów niedałoby się opędzić z przewyżek funduszu, musieliby stypendyści kontentować się stosunkowem zmniejszeniem swoich stypendyów.

4. Intercalaria mają być kapitalizowane, a uzyskane ztąd procenta użyte być mają albo na uzupełnienie zmniejszonych w przeciągu czasu stypendyów, albo na pomnożenie ich liczby.

5. Prawo prezentacyi na stypendya przysłuża zawsze właścicielowi dóbr Żurawna, który obowiązany jest wykonywać to prawo w przeciągu ośmiu tygodni. Dekret nadania wydaje rząd krajowy.

6. Dopóki stypendysta jeszcze na nauki uczęszcza, zastósowane być mają względem utraty stypendyum ogólne w tym względzie istniejące przepisy, ale jeżeli już stypendysta zostaje w służbie państwa, natenczas w razie jego nieobyczajności, niedbalstwa w służbie lub innej niegodności decyduje o pozostawieniu lub utracie stypendyów rząd krajowy za poprzedniem porozumieniem się z urzędem, w którym służy. Ponieważ zresztą do utrzymania posady konceptowej przy urzędzie publicznym oprócz ukończonych nauk prawniczych według różnicy władz potrzebne są inne jeszcze przymioty oprócz zdania egzaminów politycznych, n. p. osiągnienie stopnia doktora i t. p., przeto obowiązani są stypendyści pod utratą swego stypendyum uzupełnić potrzebne do ich promocyi formalne uzdolnienie w terminie przez rząd krajowy oznaczyć się mającym. Jeżeli stypendysta po ukończonych naukach niezaraz wstępuje w służbę konceptową, albo jeżeli stypendysta znajdujący się już w służbie publicznej z niej dobrowolnie występuje albo dostaje dymisyę, natedy przestaje pobierać stypendyum tak, jak gdyby otrzymał adjutum albo posadę połączoną z pensyą.

Dwa opróżnione stypendya z fundacyi Żebrowskiego nadał Jego Excelencya pan Namiestnik w przeciągu tego miesiąca na prezentacyę właściciela Żurawna p. Tadeusza Żebrowskiego, słuchaczom prawa na uniwerzytecie lwowskim Stanisławowi *Zakrzewskiemu* i Pawłowi *Skwarczyńskiemu*. Upróżnione po pierwszym stypendyum fundacyi Zawadzkiego po 150 zr. m. k. otrzymał słuchacz prawa na tutejszym uniwersytecie Stanisław *Gniewosz*.

(Ogłoszenie c. k. ministeryum finansów.)

Wiedeń, 26. marca. Dekretem ministerstwa finansów z 30. stycznia b. r. ogłoszono amortyzacyę sumy 20,000,000 reńskich w papierach publicznych, którą przez użycie niejakiej części wpłat na pożyczkę z r 1851 uskuteczniono.

Dalsza kwota wynosząca 5,000,000 reńskich papierów publicznych, będzie zniszczona 29. marca b. r. w obecności jednego z członków dyrekcyi c. k. austryackiego narodowego banku w przeznaczonym do spalenia banknotów budynku na Glacis.

Mająca być zniszczona suma składa się z uprocentowanych biletów skarbowych następujących gatunków, a to:

a) Z sztuk po 1000 złr. w kwocie	. .	2,000,000 złr.
b) „ „ „ 500 „ „	. .	2,000,000 „
c) „ „ „ 100 „ „	. .	1,000,000 „
W ogóle	.	5,000,000 złr.

Przez powyższe umorzenie 20,000,000 złr. i poniższe 5,000,000 złr. zmniejszy się postanowiona najwyższym patentem z dnia 15. maja 1851 *) kwota 200,000,000 złr., ponad którą wszystkie z przymusowym kursem w obiegu znajdujące się pieniądze w papierach publicznych nie powinny być pomnożone na kwotę 175,000,000 złr.

Od c. k. ministeryum finansów.

Wiedeń, 24. marca 1852.

*) Ogłoszonym w dzienniku ustaw państwa zeszyt XXXV, num. 118 (Gazeta Wiéd. z 18. maja 1851.)

(Wiadomości potoczne z Wiédnia.)

Wiedeń, 26. marca. Dworskie festyny, wyprawione na cześć Ich cesarzowicz. Mości Wielkich Książąt Rosyjskich zakończą się dzisiaj trzeciem muzyczno-dramatycznem przedstawieniem i urządzonem tableau w rycerskiej sali c. k. nadwornego zamku, które świetnością i gustem w urządzeniu poprzednie festyny przewyższy. Najpiękniejsze damy wysokiej arystokracyi biorą udział w téj zabawie. Rozdano przeszło 300 biletów zapraszających. Przed festynem będzie familijna uczta u najwyższego dworu, na której się Wielcy książęta znajdować będą.

— Toczące się między rządami Austryi i Anglii negocyacye względem zawarcia pocztowego traktatu, są teraz na całe terytoryum pocztowego związku rozciągnięte. Według podanych tymczasowie propozycyi, będzie portorya od listów z Anglii do Austryi i Niemiec i na odwrót, na jednostajną bardzo niską kwotę zredukowaną; jakoż od pojedyńczego listu postanowiono tymczasowie 5 śrebrnych groszy. Tegoroczny kongres pocztowy, który niezadługo się zbierze w Frankfurcie, rozstrzygnie tę kwestyę stanowczo.

— Ces. rosyjscy Wielcy książęta Michał i Mikołaj odjechali dziś przedpołudniem do Mnichowa.

(Depesza telegraficzna.)

Tryest, 27. marca. Właśnie w téj chwili zawinęli tu paropływem Lloydy z Indyów wschodnich *książę Sasko-Waimarski*, komendant wojska w holenderskich posiadłościach w Indyach wschodnich, tudzież *Sir John Gray*, komendant angielskiego wojska w Bombaju. *(L. k. a.)*

(Kurs wiedeński z 30. marca 1852.)

Obligacye długu państwa 5% — 95; $4\frac{1}{2}$% $84\frac{9}{16}$; $4\frac{1}{2}$% — —. 4% z r. 1850 $90\frac{5}{8}$; wylosowane 3% —. Losy z r. 1834: —. z roku 1839 $306\frac{9}{16}$. Wied. miejsko bank. — —. Akcye bankowe 1247. Akcye kolei półn. — 1525. Glognickiej kolei żelaznéj —. Odenburgskie 118. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parow. 660. Lloyd —.

Francya.

(Ważne dekreta rządowe.)

Paryż, 23. marca. Dzisiejszy *Monitor* ogłasza zapowiedziany w *Constitutionnelu* dekret o stosunkach senatu i ciała ustawodawczego do prezydenta republiki i do rady stanu, jako też o regulaminie czynności tych trzech władz. — Tytuł I. o radzie stanu. Ustawy i uchwały senatu w projekcie, jakoteż wyrabiane przez ministerya regulamina publiczne mają być najpierw przedkładane prezydentowi republiki, który je bezpośrednio albo przez ministra państwa odda wiceprezydentowi rady stanu. Dzienne porządki rady stanu muszą być zawsze poprzednio przedkładane ministrowi państwa, który w ogóle przez wiceprezydenta rady stanu ciągle o bieżących dyskusyach uwiadamiany być powinien. Ten sam minister zwraca też prezydentowi republiki wyrobione ustawy i uchwały senatu, i proponuje wybranych przez siebie dla bronienia ich wobec ciała ustawodawczego lub senatu komisarzów, poczem prezydent republiki za pomocą dekretu decyduje o prezentacyi zaprojektowanych ustaw lub uchwał senatu, jako też o zaproponowanych komisarzach. — Tytuł II. o senacie. Senat zbiera się w czasie sesyi na wezwanie swego prezydenta, w innym czasie zaś tylko za osobnym dekretem prezydenta republiki. Przez losowanie dzieli się senat na 5 oddziałów. Wotowane przez ciało ustawodawcze projekta do ustaw może senat albo

Komunikacye na Wschodzie.

(Ciąg dalszy.)

Pustynie. Oprócz pustyni Sahara, jak mówiłem największej, na przebycie której z Kairu do Tombuktu potrzeba 45 dni drogi, są jeszcze inne w Arabii i Syryi; jak: z Damasku, z Aleppo, z Bassora do Mekki potrzeba 35 dni drogi; z Persyi 30 dni, z Indyi 38 dni. Są jeszcze pustynie z Etyopii, Abissynii, Sennabar, Tebaidy czyli Saidy, z Libii, Syryi, Suez i Palestyny. Wszystkie te pustynie przebywają się na wielbłądach, z karawaną uzbrojoną, mniej więcej liczną. Taka karawana musi prowadzić z sobą namioty, drzewo, wodę i wszystkie inne potrzeby. Drzewo po części zastępuje gnój wielbłądów, który się pali przewybornie. Często się zdarza, że pokolenia Beduinów i Wehhabitów na pustyni koczujące, z bronią w ręku atakują pielgrzymującą karawanę, a w razie jej pobicia, rabują zupełnie. Ci rozbójnicy pustyni, na piaskach Sahary wraz z końmi wychowani, odznaczają się bezprzykładną odwagą, złością i przebiegliwością. Wznieśli się przez swoje łupiestwa do takiej potęgi, że przez lat kilka ani pielgrzymi, ani *kaaba*, to jest płaszcz i dary dla grobu Mahometa, dostać się do Mekki nie mogli. Z obawy więc o *sunnehend,* czyli o przepisy święte religii mahometańskiej, Porta Ottomańska wydała firman na wojnę świętą. Tę wojnę swoim kosztem a raczej łupami na Wehhabitach i Beduinach zdobytemi, podniósł Mehmed-Ali na czele swoich szczupłych wojsk z paszaliku syryjskiego i ochotników fanatyków. W roku 1814 Mehmed-Ali wytępił ze szczętem tych rozbójników na pustyni Sahara, drogę do Mekki karawanom zabezpieczył, a szeryffy ogłosili go zbawcą i obrońcą *kaaby* i Alkoranu. To ogłoszenie zrobiło jego fortunę, bo z paszaliku Egiptu i Syryi, ogłosił się królem Egiptu *de facto.* Nie chciał bowiem ani sułtana Mahmuda za władcę uznać, ani haraczu płacić. Przyszło nawet do tego, że padysza z bronią w ręku chciał swojego dumnego wassala do lennictwa zmusić; ale Mehmed-Ali zabrał flotę turecką pod Kandyą w 1831 roku, a w rok późniéj pobił Turków pod Bilan, pod górą Taurus i Koniah. A nawet z tego ostatniego miejsca byłby się bez oporu wprost do Stambułu przerznął, gdyby interwencya europejska nie była położyła końca jego zamysłom.

Karawany przebywające te pustynie, jestto zbiór kilkuset lub kilku tysięcy podróżnych, którzy na wielbłądach w jedną stronę razem podróżują. Karawany bywają kupieckie z towarami lub pielgrzymów do grobu Mahometa. Pielgrzymi przybywający z Libii, Barbaryi, Tuniz, Maroko i Algieru, łączą się w Kairze w wiadomym czasie. Pielgrzymów z Algieryi rząd francuski statkiem parowym przez Alexandryę do Kairu zawozi, i odwozi do Algieru i portów. Te karawany w Kairze napotykają inne karawany z różnych krajów o tymże samym czasie przybywające, jak to wyżej namieniłem. Pielgrzymi do Mekki łączą się tedy razem, a na czele tych kilku tysięcy uzbrojonych ludzi staje jaki pasza czyli książę, jako naczelnik przez Portę z Konstantynopola przysłany, i do eskortowania *kaaby* przeznaczony. Wyjście karawany odbywa się z największą uroczystością, i wszystkie wojska egipskie eskortują *kaabę* z honorami, czasami aż na kilka stacyi w Saharze.

Karawany w miejscach zamieszkałych znajdują wszędzie prawie

pierwej w oddziałach albo natychmiast na posiedzeniu plenarnem rozpoznawać, przyczem jednak, ponieważ idzie o promulgacyę tylko, żadna poprawka wniesiona być nie może. Głosowanie nie może być tajne a dla ważności jego potrzebny jest udział więcej niż połowy senatorów. Rezultat głosowania, który się przedkłada ministrowi państwa, jest następującego składu: „Senat sprzeciwia się promulgacyi“ albo „Senat nie sprzeciwia się promulgacyi.“ — Uchwały senatu (senatus consulta), których przedmiotem może być albo konstytucya Algieru i kolon i, albo objaśnienia konstytucyi lub potrzebne jej uzupełnienia, proponuje albo prezydent republiki albo pojedyńczy senatorowie, wszelako w ostatnim razie następuje wtedy tylko dyskusya na posiedzeniu plenarnem, jeżli z 5 oddziałów przynajmniej 3 oświadczyły się za wzięciem uchwały pod rozwagę. Poprawki mogą być wnoszone. Rezultat głosowania ogłasza się w następujących wyrazach: „Senat przyjął“ albo „Senat nie przyjął,“ i uwiadamia się o nim prezydenta republiki. — Pod względem przeciwieństw w konstytucyi, które senatowi albo od rządu albo przez petycye wskazane zostaną, brzmi wotum następnie: „Senat zatrzymuje“ albo „Senat niszczy.“ Przy petycyach może senat samo uchylenie ich zawyrokować kwestyą wstępną bez wszelkiej dyskusyi. Decyzya jego ma być zawsze przedkładana ministrowi państwa. — Każdy senator może zrobić wniosek, aby prezydentowi republiki zdano sprawę z zasad ustawy nader ważnej dla kraju. Wniosek taki jednakże muszą przynajmniej trzy oddziały uznać za zasługujący na uwzględnienie. Wtedy wyrabia się sprawozdanie i po skończonem wotowaniu przedkłada się ministrowi państwa. — Wnioski względem modyfikacyi konstytucyi muszą być przynajmniej przez 10 senatorów podpisane. Jeżli zostaną przyjęte, wtedy rozstrzyga o nich jeszcze prezydent republiki, poczem zostaną ogłoszone jako uchwały senatu. Główne zasady konstytucyi mogą być zmienione tylko za przyzwoleniem powszechnego prawa głosowania. — Potem następują postanowienia tyczące się petycyi i t. d. Odezwy prezydenta republiki do senatu względem chwilowego wstrzymania posiedzeń, odroczenia lub zamknięcia sesyi powinny być natychmiast odczytane, i pociagają za sobą niezwłoczne rozwiązanie senatu. W końcu następują postanowienia o pierwszeństwie komisyi rządowej przy dyskusyach o wewnętrznej administracyi senatu i t. d. — Tytuł III. o ciele ustawodawczem. Ciało ustawodawcze zbiera się w dniu przepisanym w dekrecie zwołującym i rozdziela się natychmiast przez losowanie na czas sesyi na 7 oddziałów, z których w każdym prezyduje należący do niego najstarszy deputowany. Protokoły wyborcze będą rozpoznawane w oddziałach, poczem ma być sprawozdanie odczytane na posiedzeniu plenarnem, i jeżli wybór uznano za ważny, należy natychmiast wezwać do przysięgi deputowanego. Jeżli przysięga w przeciągu 14 dni nie zostanie złożona, będzie deputowany uważany za wykluczonego. Przysięgę można także pisemnie składać. — Dyskusya nad wniesionemi od rządu projektami do ustaw ma się odbywać w sposób przepisany już w samej konstytucyi. Poprawki mogą być wprawdzie wnoszone, ale tylko wtedy stają się ważnemi, jeżli rada stanu je potwierdzi. Wotowanie nad pojedyńczemi artykułami odbywa się przez powstawanie i nieruszanie się z miejsca. Kazde wotum nad ustawą w całości odbywa się za pomocą publicznego głosowania i brzmi bez dalszego motywowania następnie: „Ciało ustawodawcze przyjęło“ albo „nieprzyjęło,“ poczem przedkłada się je prezydentowi republiki. — Poselstwa i obwieszczenia prezydenta republiki nie mogą być brane pod obradę; wotowanie nad niemi może tylko wtedy nastąpić, jeżli zawierają w sobie propozycyę; odezwy zaś tyczące się odroczenia lub rozwiązania mają być natychmiast odczytane i wykonane. Co do karności posiedzeń — nie może żaden mowca przemawiać inaczej tylko z swego miejsca (trybuna została zniesiona); wszelkie osobistości, oznaki pochwały lub nagany i t. p. są zakazane; prezydent powołuje do porządku, każe w razie oporu wykluczyć deputowanego przez zgromadzenie najwięcej na 5 dni z posiedzeń, nakrywa głowę w razie nieustającej wrzawy i zamyka posiedzenie, jeżli w przeciągu godziny nieda się przywrócić spokojność. Wniosek prezydenta republiki nie może być nigdy uchylony kwestyą wstępną. — Protokoły posiedzeń mają być układane pod przewodnictwem prezydenta i zawierać tak imiona mowców jako też zdania ich w krótkości. Na rozkaz prezydenta będą protokoły te podawane do dzienników. Każdy mowca może za pozwoleniem zgromadzenia kazać drukować mowę swoją na własny koszt i rozdawać ją. Za niedozwolony druk podpadnie drukarz karze pieniężnej od 500 do 5000 franków, a rozdający od 5 do 500 franków. — Prezydent ciała ustawodawczego zawiaduje wewnętrzną administracyą, w czem dopomagają mu dwaj mianowani przez prezydenta republiki i opłacani kwestorowie. O korzyściach samego prezydenta niema żadnej wzmianki. — Tytuł IV. o wojskowej straży senatu i ciała ustawodawczego. Straż senatu i ciała ustawodawczego zostaje pod rozkazami ministra wojny, który porozumiewa się o to z obydwoma prezydentami. Prezydenci senatu i ciała ustawodawczego mają podczas sesyi straż honorową, która im oddaje honory wojskowe w czasie udawania się na posiedzenie.

— Drugi dekret w *Monitorze* nakazuje, że w przeciągu miesiąca zacząwszy od 29. marca mają członkowie wszystkich sądów, włącznie z sądami handlowemi i sądami spokoju złożyć przepisaną w konstytucyi przysięgę, a mianowicie członkowie trybunału kasacyjnego, pierwsi prezydenci i jeneralni prokuratorowie trybunału apelacyi bezpośrednio w ręce prezydenta republiki. Wstępna przysięga urzędników sprawiedliwości będzie na przyszłość następującej treści: „Przysięgam posłuszeństwo konstytucyi a wierność prezydentowi. Przysięgam też i przyobiecuję wypełniać dobrze i wiernie moją funkcyę, sumiennie zachowywać tajemnicę obrad i w każdym razie postępywać jako godny i lojalny sędzia.“

— Trzeci dekret nakoniec zmienia sposób wyboru rady dyscyplinarnej i przełożonego (batonnier) stanu adwokatów nie niszcząc jednak zupełnie zasady wyboru, jak to mylnie rozgłaszano. *(G. Pr.)*

(Załatwienie nieporozumień z cesarstwem Marokańskiem.)

Paryż, 23. marca. *Monitor* donosi, że wszelkie zatargi z cesarstwem Marokańskiem już się skończyły. Francya może odtąd swobodnie prowadzić handel z prowincyą Fez. Pan Jeger-Schmidt powrócił już na posadę swoją do Tangeru. Pan Bourrée, dotychczasowy jeneralny konzul francuski w Tangerze, został za nadzwyczajne zasługi w tej sprawie mianowany komandorem legii honorowej. *(Preus. Ztg.)*

(Depesza telegraficzna.)

Paryż, 23. marca. *Monitor* zawiera porządek spraw dla senatu i ciała ustawodawczego. Inny dekret postanawia, że wszyscy urzędnicy sądowi mają w przeciągu miesiąca złożyć przysięgę posłuszeństwa dla konstytucyi i wierności dla prezydenta. Od członków trybunału kasacyjnego, pierwszych prezydentów i jeneralnych prokuratorów trybunału apellacyjnego odbiera prezydent przysięgę. Dalszy dekret modyfikuje postanowienia o radzie dyscyplinarnej adwokatów. Przywrócenie roboty w więzieniach postępuje pomyślnie. *(P. S. A.)*

---

karawanseraje czyli domy zajezdne. Zwykle jestto wielki kwadrat murowany, z dziedzińcem wewnątrz i jednym wjazdem. Karawanseraj ma dozorcę Araba. Zajazd ten przez bogatych Mahometan wystawiony, służy tylko na użytek podróżnych. W pośrodku dziedzińca stoi studnia z kamiennemi korytami, a naokoło są komórki na skład towarów przeznaczone; w nich spoczywają także podróżni, wielbłądy zaś i konie po napojeniu i nakarmieniu spoczywają na dziedzińcu. Bramę na noc zamykają. Straże czuwające na tarasie czyli na wierzchu murów, z nabitą bronią pilnują bezpieczeństwa karawany od napaści rozbójników lub drapieżnych źwierząt, których podejścia z największą czujnością wystrzegać się muszą.

Karawany przez pustynię maszerujące, zmęczone podróżą, spoczywają w południe w jakiej oazie, podczas największego skwaru słonecznego. Spoczynek południowy, *asr* u Mahometan zwany, zasadza się na tem, ażeby napoić wielbłądy jeżli można i pożywić. Nie we wszystkich studniach czyli dołach znajduje się woda; często w piasku trzy lub cztery stóp głęboko grzebać lub kopać wypadnie, nim się na wodę w mniejszej lub większej obfitości natrafi. Woda jest mętna, słonawa, ciepła dniem, zimna nocą. Ludzie po ablucyach i modlitwach zwyczajnych, toż samo posiłkiem i spoczynkiem zajmują się. Bogaci *kuskus* czyli kaszę gotują, *szórbę* czyli zupę, *lahmy* czyli mięso, *farhę* czyli kurę z ryżem, kawę lub co innego. Chléb, jaja, zwykle pieką w piaskach Sahary. Nawet w pochodzie robią placki z mąki wodą rozrobionej, i te pieką na głowach wielbłądów; poczem w dalszą drogę się puszczają.

Karawany nocleg na pustyni następującym sposobem się odbywa. Przybywszy do oazy, zdejmują pakunek z wielbłądów, poją i dają im jeść. Jeżli karawana wcześnie przybędzie na nocleg, wówczas wielbłądy puszczają się luzem. Przy każdej oazie znajdują się kaktusy czyli figi barbaryjskie. Ogromne liście tej rośliny, długiemi i mocnemi kolcami opatrzone, chciwie zajada wielbłąd. Kiedym na jeden taki liść na ziemi leżący, przypadkiem nastąpił, kolec jego przebił mi na wylot podeszwę obuwia grubą i ćwiokami okutą, i bardzo skaleczył mi nogę; gdy tymczasem język miękki wielbłąda te kolce nie kaleczą. Zapewne to ztąd pochodzić musi, że tchem i parą zwilgocone liście, tracą własność kłócia. Wszak figi barbaryjskie także kolcami najeżone, zmaczane w wodzie nie kolą. Oprócz tej rośliny zawsze w oazach znajdującej się, liście palmowe i daktylowe służą także wielbłądom na pożywienie.

Następnie rozbijają się namioty i rozpalają ognie nocą na łańcuchu, to jest po-za kołem, przez wielbłądy sformowanym. Wszyscy gotują kawę, a niektórzy nawet swój ulubiony kuskus. Ogień robi się z liści palmowych, chwastu, a w ich braku z drzewa z sobą wiezionego i gnoju wielbłądziego. Jak tylko noc zaskoczy, po wypiciu kawy, zjedzeniu, zadaniu obroku i po odbytej obowiązkowej modlitwie, wszyscy zasypiają obwinięci w burnusy, pod swojemi namiotami. Straże rozstawiają się pomiędzy wielbłądami. Zewnątrz obozu rozłożone ognie, są, że tak powiem baryerą, którą lew, tygrys, pantera i inne drapieżne źwierzęta przekroczyć nie śmieją. Czaty strzelają do nich, jeżli się zanadto zbliżają, a jeżli którego źwierza ubiją, to skórę z niego zdejmują i z sobą biorą. Po przepędzeniu noclegu, karawana w dalszą podróż wyrusza przed wschodem słońca.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Włochy.

(Rozprawy w drugiej izbie sardyńskiej.)

Turyn, 18. marca. Dzisiejsze posiedzenie drugiej izby poświęcone było interpelacyom sprawy wyspy Sardynii. Ferracin, deputowany sardyński mówił przeciw postępowaniu rządu na wyspie Sardynii, i żądał, aby zniesiono stan oblężenia w Sassari; gabinet niemiał prawa ogłaszać tam stan oblężenia. Gdy także inni deputowani wyspy poparli żądanie swego kolegi i oprócz tego skreślili w sposób nieprzychylny rządowi zdarzenia tamtejsze, widział się minister wojny spowodowanym przedłożyć dokument, zawierający dokładne wyjaśnienie przyczyn zaszłych niepokojów i szczegóły onych wraz z wiernem skreśleniem rzeczywistego stanu rzeczy. Dla prywatnéj sprzeczki z kilkoma oficerami na balu, kazała rozwiązana teraz gwardya narodowa bez otrzymanego rozkazu trąbić na alarm i zaatakowała wojsko w kwaterach, kilku żołnierzy zraniono i zabito, a jednego oficera zamordowano sztyletem.

Pomimo obrony, którą podjął deputowany Sulis, niemieszkały przecież szczegóły przez ministra zakomunikowane zrobić wielkiego wrażenia na izbie. Minister finansów przyobiecał oprócz tego przedłożyć w ciągu sesyi niektóre projekta ustaw względem ulepszenia ekonomicznych i administracyjnych stosunków wyspy. Minister spraw wewnętrznych udowodnił prawność przedsięwziętych kroków rządu; tego samego zdania był deputowany Racazzi, który między innemi powiedział: Wolność obywatela powinna koniecznie mieć pewne granice, tylko ministeryum odpowiedzialnem jest za utrzymanie i przywrócenie publicznego spokoju i bezpieczeństwa, to wcale nienależy do izby prawodawczéj. Gdzie tak krwawe sceny zaszły, gdzie niebyło poszanowania dla władzy i prawa, tam słusznie rząd użył środków nadzwyczajnych, aby zabezpieczyć spokój dobrze myślącym obywatelom. To samo potwierdził dep. Decandia i prosił w imieniu tamtejszych lepszych klas o utrzymanie surowych środków na wyspie.

Znaczną większością przeszła potem izba do porządku dziennego. *(Ll.)*

(Wiadomości z wyspy Sardynii.)

Najnowsze wiadomości z wyspy Sardynii sięgają po dzień 17go b. m. w Kagliari rozbrojono również gwardyę narodową, podobnież poodbierano broń i od ludności w głębi wyspy. W Sassari złagodzono rozporządzenia względem powracania w wieczór do domu. — Około 35 przyaresztowanym wytoczono proces sądowy. Burzycielom pokoju niedaje ludność wiejska żadnéj pomocy. Żaden sardyński rekrut nie dezertował. Wyspa jest spokojna. *(Presse.)*

(Depesze telegraficzne.)

Turyn, 23. marca. Izba deputowanych przyjęła już kilka artykułów ustawy o pensyach.

Genua, 23. marca. Księżna Salerny odjechała do Turynu. Najnowsze wiadomości z wyspy Sardynii są zaspokajające. W Sassari panuje spokój zupełny. Władza poczyniła energiczne kroki dla rozbrojenia gmin i dozorowania cudzoziemców. W mieście Alghero chciał lud gwałtem zatamować wywóz zboża, ale przybycie wojska zapobiegło dalszym excesom. W Saniscola powstał mały rozruch przeciw władzy municypalnéj i inżynierom katastralnym, ale i tam wojsko przywróciło porządek. Szef sekcyjny w ministeryum spraw wewnętrznych *Pavese* i prokurator państwa Castelli wyjechali do Sasari. *(L. k. a.)*

Serbia.

(Sprawa kolei żelaznej. — Środki ku podzwignieniu pomyślności kraju.)

Z *Belgradu* piszą do *Gazety Zagrabskiej:* Sprawa względem żelaznej kolei z Semendryi nie posunęła się jeszcze do tego stopnia, jak zagranicą utrzymują. Choćby nawet linię do Alexinak zadecydowano, jednak względem linii do Skutari dotychczas jeszcze nie zapadła żadna uchwała, lubo Anglia w takich kwestyach bardzo ostrożnie przystępuje do dzieła, a ukryte zamiary jéj niemogą pozostać tajemnicą dla osób, które się głębiej nad tem zastanawiają. To jest pewna, że dotychczas nienadano żadnéj koncesyi angielskiemu towarzystwu, chociaż ta sprawa wielokrotnie była przedmiotem obrad. — Dwa zdania panują najszczególniej względem tego traktatu; to jest jedna partya obstaje za linią od Belgradu aż do Skutari, a druga za gościńcem od Belgradu do Solonichi. Jakeśmy nadmienili, nic jeszcze w téj mierze nie zadecydowano. Zresztą serbski rząd używa wszystkiego, co tylko można, aby tak młody kraj, jakim jest Serbia, wzmocnić i kwitnącym uczynić. Jakoż w saméj rzeczy w porównaniu z innemi daleko więcéj ucywilizowanemi krajami, czynią tu dosyć do podźwignienia dobrego bytu ludności. Właśnie temi dniami kazał rząd ułożyć plan na miejski szpital w Belgradzie, a na budownictwo zwraca jak największą uwagę. Na rozpisane posady inżynierów zgłosiło się około 70 kompetentów, między tymi są niektóre bardzo uzdolnione osoby, szczególniéj z Austryi. Pod wiosnę będą prowadzić dalej rozpoczętą zeszłego roku budowę fabryki dział w Kragujewaczu. Jenerał Kniczanin odjedzie temi dniami z inżynierem w głąb kraju, najprzód aby miastu nadać lepsze położenie, i stosownie do planu wytknąć jego główne punkta, a powtóre, aby pozakładać nowe osady w kraju, o którym mogą być przekonani, że w kilku deceniach nie da się swoim sąsiedzkim prowincyom wyprzedzić. Pięknem godłem jego rządu jest: „*Utrzymanie przez postęp!*" *(Presse.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 29. marca. Spęd bydła rzeźnego na dzisiejszym targu liczył 175 wołów, których w 10 stadach po 6 do 32 sztuk, a mianowicie z Lesienic, Kamionki, Dawidowa, Rozdołu, Sokala, Narajowa, Żółkwi i Glinian na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano na targu 78 sztuk i kosztowała sztuka, którą szacowano na 12 kamieni mięsa i 1 kamień łoju, 130r.; za sztukę zaś mogącą ważyć 16 kamieni mięsa i 1$^{3}/_{4}$ kam. łoju, płacono 183r.45k. w. w.

(Targ Ołomuniecki na woły.)

Ołomuniec, 24. marca. Na dzisiejszy targ przypędzono 387 sztuk wołów, a mianowicie: Mojżesz Steinberger z Jaćmierza 32 sztuk, Józef Wolf z Sokolnik 39, Mojżesz Medak z Jaćmirza 30, Leiser Muszel z Skowieczyna 46, Tymko Wasylko z Krosna 45, a w mniejszych partyach 195. Dwie trzecie części tego bydła były chude nieprzydatne dla rzeźników, ale raczéj na karmienie; gdy zaś dla wysokich cen paszy nie poszukiwano takiego bydła, przeto większa część została niesprzedaną.

Kupujących było dosyć, nawet dla Wiédnia poszukiwano wołów, ale dla braku dobrego towaru niemożna było odpowiedzieć wymaganiom kupujących.

W Ostrawie sprzedał Neumann z Radwanic 74 sztuk dla Wiédnia, a oprócz tego popędzili tam na sprzedaż: Pinkas Trnawka z Rymanowa 50 sztuk, Salomon Berl, z Radomyśla 50 sztuk, a Rylski obywatel z Sanockiego 78 sztuk wołów; następnie zakupiono w Bobarku 123 sztuk, częścią na karmienie, a częścią dla rzeźników.

Na targu Wiédeńskim było w tym tygodniu 1800 sztuk wołów. Za cetnar dobrego gatunku płacono 59 złr. w. w.

Na przyszły tydzień spodziewają się z Galicyi takiego samego spędu.

Kurs lwowski.

Dnia 30. marca.		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. k.	5	47	5	51
Dukat cesarski	„ „	5	51	5	55
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	4	10	7
Rubel śr. rosyjski	„ „	1	57	1	58
Talar pruski	„ „	1	48	1	51
Polski kurant i pięciozłotówk.	„ „	1	27	1	28
Galicyjskie listy zastawne za 100 złr. .	„ „	82	21	82	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 30. marca 1852.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	mon. konw.	82	30
Przedano „ „ 100 po	„ „	83	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żądano „ „ za 100	„ „	—	—

(Kurs wekslowy wiédeński z 30. marca.)

Amsterdam 173$^{3}/_{4}$ l. 2. m. Augsburg 124$^{3}/_{8}$ l. uso. Frankfurt 123$^{5}/_{8}$ l. 2. m. Genua — p. 2. m. Hamburg 184$^{1}/_{8}$ l. 2. m. Liwurna 122 p. 2. m. Londyn 12.26. l. 2. m. Medyolan 125. Marsylia 147$^{3}/_{4}$ l. Paryż 147$^{3}/_{4}$ l. Bukareszt 221. Konstantynopol 368. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — 95. lit. B. —.

(Kurs pieniężny na giełdzie Wiéd. d. 27. marca o pół do 2giej po południu.)

Ces. dukatów stęplowanych agio 31. Ces. dukatów obrączkowych agio 30$^{1}/_{2}$. Ros. Imperyały 10.8. Śrebra agio 24$^{1}/_{2}$ gotówką.

(Kurs giełdy berlińskiej z 26. marca.)

Dobrowolna pożyczka 5% 102$^{5}/_{8}$ p. 4$^{1}/_{2}$% z r. 1850 102 —. Obligacye długu państwa 89$^{1}/_{4}$. Akcye bank. 101. l. Pol. list. zastaw. —; nowe 96; Pol. 500 l. 86$^{1}/_{2}$; 300 l. 151$^{1}/_{2}$ l. Frydrychsdory 13$^{1}/_{12}$. Inne złoto za 5 tal. 10. Austr. banknoty 81$^{5}/_{6}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. marca.

PP. Skrzyński Ludwik, z Nozdrzca. — Urbański Jan, z Dunkowic.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 30. marca.

Hr. Piniński, do Przemyśla. — PP. Pajączkowski, do Horodłowic. — Radziejowski Klemens, do Kłodzienka. — Bochdan Felix, do Polonicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 30. marca.

Pora	Barometr w mierze wiéd. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6. zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ‴ ⁗				
6 god. zran.	27 11 08	+ 1,2°	+ 11°	PZach.$_0$	bard. pochm. mgła
2 god. pop.	27 11 08	+ 11°	+ 1,2°	Połud.$_0$	jasno ☉
10 god. wie.	27 11 0	+ 4°		cicho	„

TEATR.

Dziś: **koncert pożegnawczy** Pana Kątskiego, potem: kom. polska **„Dwaj mężowie"**.

W piątek: na dochód JP. Starzewskiej: trajedya polska p. n.: **„Agnieszka Sorel."**

Główny Redaktor **M. Szrzeniawa Sartyni.** *Z c. k. galic. drukarni rządowéj.*